

Veturilo powróci, a mogło być inaczej. Drogowcy zastosowali rozwiązanie "awaryjne"

data aktualizacji: 2021.01.05



Veturilo już na pewno wyjedzie wiosną na warszawskie ulice. Zarząd Dróg Miejskich otrzymał dodatkowe pieniądze na opłacenie tymczasowego operatora rowerów miejskich.

O mało co, a warszawiacy w 2021 roku nie korzystaliby z rowerów Veturilo. Wraz z końcem poprzedniego sezonu skończyła się umowa z operatorem, a nowego drogowcom znaleźć się nie udało. Pomoc zaoferowała firma Nextbike, czyli dotychczasowy operator Veturilo. Jej oferta była wyższa niż zarezerwowana przez drogowców kwota, jednak Zarząd Dróg Miejskich otrzymał brakujące 800 tys. złotych i podpisze nową umowę.

- Brakującą kwotę na grudniowej sesji budżetowej zapewnili nam stołeczni radni. Dzięki temu rozstrzygnęliśmy przetarg i niebawem podpiszemy umowę z wybranym operatorem na prowadzenie systemu Veturilo w tym roku. W przetargu zastrzeżliśmy sobie możliwość opcjonalnego przedłużenia umowy na kolejny sezon - przekazują miejscy drogowcy.

Miało być inaczej

Plany drogowców na początku 2020 roku były zgoła inne. ZDM chciał zakupić nowy system obsługujący Veturilo oraz nowy sprzęt. Zamiary pokrzyżowała pandemia koronawirusa. Sezon wystartował z opóźnieniem, a do przetargu na obsługę miejskich rowerów w latach 2021-2028 zgłosiła się tylko jedna firma z Hiszpanii, której oferta znacznie przekraczała możliwości finansowe

drogowców.

Umowa z Nextbike jest jedynie rozwiązaniem awaryjnym. Wykorzystany zostanie stary sprzęt, bo drogowcy chcą, „aby uruchomienie systemu nastąpiło bez opóźnień, czyli 1 marca”. Na wiosnę 2021 roku ma zostać rozpisany nowy przetarg.

- Liczymy, że do tego czasu sytuacja związana z pandemią uspokoi się na tyle, iż pozwoli na wyłonienie wieloletniego operatora Veturilo i usprawnienie systemu - stwierdza ZDM.

Kolejny sezon z Veturilo będzie kosztował ok. 14,3 mln złotych.

Źródło:

<https://haloursynow.pl/artykuly/veturilo-powroci-a-moglo-byc-inaczej-drogowcy-zastosowali-rozwiazanie-awaryjne,16374.htm>